

Pełna humoru „Jadzia wdowa”

Na scenie Teatru im. Jana Kochanowskiego w Radomiu odbędzie się pierwsza premiera w nowym sezonie. Jest to wodewil Juliana Tuwima „Jadzia wdowa” wg komedii Ryszarda Ruszkowskiego. Po raz pierwszy sztukę tę wystawiono w 1896 r., a już w 1928 Tadeusz Boy-Zeleński skarżył się: „Stara farsa jest

niby kościotrup modnej niegdys i zalatanej kobiety. Dlatego, o ile się tego rodzaju rzeczy wznawia, konieczne jest zręczne ujęcie reżyserskie, aby nawet słabizny sztuki (...) zyskały nową siłę komizmu”.

„Jadzią...” zainteresował się właśnie Julian Tuwim, którego zresztą pasją było przetwarzanie dawnych, nie wytrzymujących już egzaminu inscenizacji, sztuk. Autor „Kwiatów polskich” wzbogacał je komizmem, tuszował wiele pływaczliwych literackich. W 1937 r. po odpowiednim szlifie wystawiono „Jadzię wdowę” na deskach Teatru Polskiego w Warszawie. Przedstawienie zyskało wówczas olbrzymi aplauz publiczności i biło rekordy kasowe.

„Bawią nas — czytamy w dodatku do programu — wykpione, ale ciepło ujęte przez Tuwima i sympatyczne postacie: dobroduszny wuj Mieczysław (...) wiecznie zatroskany o swój żołądek i dręczący otoczenie kresowymi przepisami kulinarnymi, dwie ciotki, w swoich marzeniach heroicznej z romansów (...), galeria „panów z okolicy”, lwów salonowych, prowincjonalnych przedstawicieli wielkiego świata, z pozeraczem sere niewieścich — Piszczalskim — na czele”.

„Jadzię wdowę” w radomskim teatrze wyreżyserowała Teresa Żukowska z Teatru Popularnego z Warszawy, natomiast choreografia jest dziełem Barbary Fijewskiej. Całość muzyczną opracował — kompozytor Jacek Szczygieł. W sztuce występuje cały zespół, a w rolach głównych zobaczymy m.in. Małgorzatę Włodarską (Jadzię), Grażynę Suchocką (Melanię), Jerzego Głębockiego (Mieczysława), Krzysztofa Kursę (Józefa) i Cezarego Kazimierskiego (Adolfa).

Premiera przedstawienia, pełnego humoru, muzyki, piosenki i tańca odbędzie się w niedzielę tj. 12 bm. (ms)